

# Zeamsone, Koleżanki

Kiedyś szukałem tu prawdy  
Do dziś nie znalazłem tu prawdy  
Widziałem parę ciał martwych  
Widziałem Paryż bez Francji  
Widziałem bramy i statki  
Widziałem trapy i majtki  
Wziąłem ten papier, nie kartki  
Dlatego dziś dzwoń po swoje koleżanki  
Dzwoń po swoje koleżanki (x2)

Dawno nie było najlepiej  
Dlatego tu dzisiaj lejemy do szklanki  
Tobie nie leje do szklanki  
Dzwoni mi brat jak chce real talk  
Dzwoni mi trap jak nie patrzysz  
Dzwoni mi love jak chce blisko  
Palę ten bat jak nie patrzysz  
Palę ten bat, a nie kartki  
Palę ten rap, a nie złote zegarki  
Dlatego lejecie do szklanki  
Patrzę tam do gry  
Ludzie ciągle mówią nie  
Mówią mi nie  
Nie idź tam typie  
Palę ten trap a nie muzykę jazz (x3)  
Nigdy nie było najlepiej, dlatego wychodzimy na backstage  
Wchodzę na wizję jak sex tape  
Widziałeś tę pizde ja prędzej  
Ona dziś na mnie jak węzeł  
Dlatego nie widzę dziś ciebie jak rentgen (x2)  
Dlatego nie widzę niczego  
Na trampolinie robię węzeł  
Mówią że prawie wyszedłem z gry  
Dalej wyszedłem z gry  
Ja ciągle robię swój styl  
Nie pytaj czy idę po milion  
Nigdy nie było najlepiej  
Dlatego dziś gramy za 1000  
Dziś gramy za 1000 albo i 2 albo za milion  
I mnie nie pytaj dziś szmato o ogień  
Przez całe życie było zimno

Kiedyś szukałem tu prawdy  
Do dziś nie znalazłem tu prawdy  
Widziałem parę ciał martwych  
Widziałem Paryż bez Francji  
Widziałem bramy i statki  
Widziałem trapy i majtki  
Wziąłem ten papier, nie kartki  
Dlatego dziś dzwoń po swoje koleżanki  
Dzwoń po swoje koleżanki (x2)  
Dawno nie było najlepiej  
Dlatego tu dzisiaj lejemy do szklanki  
Tobie nie leje do szklanki  
Dzwoni mi brat jak chce real talk  
Dzwoni mi trap jak nie patrzysz  
Dzwoni mi love jak chce blisko  
Palę ten bat jak nie patrzysz  
Palę ten bat, a nie kartki  
Palę ten rap a nie złote zegarki  
Dlatego lejecie do szklanki  
Patrzę tam do gry  
Ludzie ciągle mówią nie  
Mówią mi nie

Nie idź tam typie  
Pałę ten trap a nie muzykę jazz (x3)  
Nigdy nie było najlepiej  
Dlatego wychodzimy na backstage  
Wchodzę na wizję jak sex tape  
Widziałeś tę pizde ja prędej  
Ona dziś na mnie jak węzeł  
Dlatego nie widzę dziś ciebie jak rentgen